

# DODATEK SPECJALNY

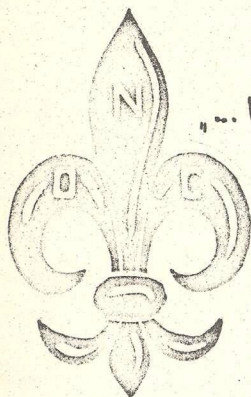
## DO SERWISU INFORMACYJNEGO "SOLIDARNOŚĆ"

UAM

NR 8

HARCERSTWO

11.03.1981



**„... WARUNKI TYLKO WARUNKAMI  
OD DAWNA JUŻ SŁYSZYMY TO  
LECZ MY JESTEŚMY  
HARCERZAMI  
I ZWYCIĘZYMY WSZELKIE  
ZŁO...”**

### kręgi odnowy

Ostatnie lata również w Harcerstwie były okresem, w którym nagromadziło się szereg nieprawidłowości. Ich przyczyny były wielorakie, ale próbując ująć rzecz syntetycznie można by wskazać na dwie zasadnicze. Przyczyną pierwszej należy szukać na zewnątrz. Był nią nacisk władz politycznych, oświatowych oraz Federacji SZHP na masowość Organizacji, owocujące zasadowością pracy zapotrzebowanie na sukces oraz próby prowadzenia w miejsce działalności społeczno-wychowawczej werbalnej pracy politycznej z dziećmi i młodzieżą. Harcerstwo swą działalnością zawsze odpowiadało na pewne zapotrzebowania - tym razem nie było to jednak zapotrzebowanie społeczne, a tylko "życzenia" władz politycznych usiłujących zrealizować w Polsce leninowską koncepcję związków młodzieży. Przyczyna druga tkwiła wewnątrz Związku; zapatrzeni w sukcesy z poprzednich lat, a zwłaszcza władze ZHP, że Harcerstwo jest przede wszystkim organizacją wychowawczą, że podstawowym kryterium oceny wszelkich poczynań w Związku powinno być nie abstrakcyjne "dobro dzieci i młodzieży" rozumiane w kategoriach "wyższych celów", ale efekt wychowawczy i dobro każdego pojedynczego harcerza. W Harcerstwie wszyscy instruktorzy od drużynowego po Naczelnika ZHP muszą pamiętać, że są przede wszystkim wychowawcami - niestety, im wyżej tym bardziej o tym zapomiano.

Ruch odnowy w ZHP rozpoczął się jeszcze we wrześniu ubiegłego roku; w ramach toczącej się właśnie kampanii sprawozdawczo - wyborczej w wielu hufcach głośno i otwarcie mówiono o negatywnych zjawiskach jakie miały miejsce w Związku w ostatnich latach - były to jednak wystąpienia lokalne, bez jakichkolwiek szans na osiągnięcie wymiernych efektów w skali całej Organizacji.

W dniach 25-26 października w Warszawie spotkali się instruktorzy harcerscy z kilku środowisk z całego kraju chcący pokazać swoje wyniki w dziele odnowy Harcerstwa. W spotkaniu tym uczestniczył również dh hm Stanisław Broniewski - "Orsza" - były Naczelnik Szarych Szeregów. Powołano "Porozumienie Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego" i wystosowano apel, w odpowiedzi na który w całym kraju zaczęły powstawać kręgi instruktorskie przyjmujące imię A. Małkowskiego.

Głównym celem tego ruchu jest odnowa Związku Harcerstwa Polskiego, a zwłaszcza jego ideologii i moralności. Dlatego też jako wyróżnik przyjęto imię Andrzeja Małkowskiego, jednego z twórców Harcerstwa, który przenosząc na grunt polski system smutowy Baden-Powell'a, wzbogacił go o elementy wychowania patriotycznego i moralnego będąc sam przykładem wcielania w

życie głoszonych ideałów. Ruch kręgów im. A. Małkowskiego jest ruchem skupiającym instruktorów z tych środowisk, które nie akceptując tego, co działo się w ZHP przez ostatnie lata przechowywały tradycyjne wartości Harcerstwa i dlatego teraz mają moralne prawo walczyć o jego odnowę. Ruch ten wywodzi się z Harcerstwa i działa legalnie w ramach ZHP, jego trzon stanowią instruktorzy bezpośrednio pracujący z dziećmi i młodzieżą. W codziennej pracy kręgi stawiają sobie za zadania:

- tworzenie i umocnianie środowiska instruktorów gotowych do systematycznej pracy nad sobą;
- tworzenia w środowisku instruktorskim warunków do nieskrępowanej wymiany poglądów, publicznego wypowiedziania ocen moralnych o istotnych sprawach Organizacji i środowiska oraz inicjowanie działań z nich wynikających;
- współuczestniczenie w doskonaleniu systemu wychowawczego, który uwzględniając bogaty dorobek 70 lat działalności Harcerstwa odpowiadałby aspiracjom członków Związku i wychodził naprzeciw autentycznym potrzebom dzieci i młodzieży.

W połowie marca odbędzie się VII Zjazd ZHP - Zjazd, który zamknie okres ożywionej dyskusji o najważniejszych sprawach Organizacji, który ostatecznie zdecyduje o kształcie odnowy. W trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej wiele mówiono o odnowie ZHP, ale dla wielu oznacza ona tylko zamianę starych frazesów na nowe. Perspektywa VII Zjazdu ZHP i świadomość stawki o jaką toczy się gra zmusza do chwilowego odsunięcia na dalszy plan tak palących przecież problemów wychowawczych i metodycznych. Za najważniejsze uznano aktualnie właściwe określenie charakteru Związku. Kręgi im. A. Małkowskiego formułują to następująco:

- 1/ Harcerstwo jest ruchem społeczno-wychowawczym realizującym zaakceptowany przez społeczeństwo program wychowawczy. Zasada ta gwarantuje poszanowanie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami;
- 2/ ZHP stoi na gruncie Konstytucji PRL, wychowuje swych członków na prawach obywateli, przygotowuje ich do życia w społeczeństwie pamiętając, że "Przewodnią siłą społeczeństwa w budowie socjalizmu jest P&PR". Tylko w oparciu o tę konstytucyjną zasadę można budować stosunki między Partią a ZHP.
- 3/ ZHP nie jest organizacją polityczną, gdyż akceptując w pełni istniejący w Polsce ustroj społeczno-gospodarczy nie zamierza w żaden sposób oddziaływać na system władzy w PRL.
- 4/ ZHP jest organizacją ideowo-wychowawczą, tzn. wychowuje swych członków na ludzi ideowych, czyli kierujących się w życiu wyższymi celami-dobrem narodu i ludzi pracy.
- 5/ ZHP wychowuje swych członków w duchu głębokiej tolerancji światopoglądowej, nie organizując życia religijnego umożliwia wierzącym swobodne wykonywanie praktyk religijnych.
- 6/ ZHP jest organizacją dobrowolną, otwartą dla każdego. Harcerstwo ukazuje młodej, kształtującej się osobowości, ideały, które nie wszystkim muszą odpowiadać. Nie ma miejsca w Związku na masowość, na obowiązkowe szkolenie "zapędzania harcerskie", na zmuszanie naukowców do pełnienia funkcji instruktorskich, na realizowanie wskaźników wzrostu i zysku nieotwartego.

Bardzo dużą wagę przywiązują Kęgi im. A. Małkowskiego do wymagań stawianych instruktorom ZHP. Wskazania etyczne zawarte w Prawie Harcerskim muszą jednokrotnie obowiązywać harcerzy i instruktorów. Bez względu na ich przestrzeganie powinno być punktem honoru każdego instruktora jest to bowiem przede wszystkim, s p r a w a u c z c i w o ś c i i wychowawcy względem wychowanka.

Analizując tekst projektu uchwały VII Zjazdu opublikowany w "Motywach" z 22 lutego br. nie trudno zauważyć, że odnowa w Harcerstwie zaczyna coraz szersze kęgi. Jest to głównie zasługa szerokiej rzeszy instruktorów, którzy na forum konferencji sprawozdawczo-wyborczych, na łamach prasy organizacyjnej/szczególnie dobrze zapisały się tutaj "Motywy"/ odważnie i bezkompromisowo wypowiadali się o istotnych sprawach Związku Harcerskiego. Należy podkreślić, że Kęgi im. A. Małkowskiego nie są j e d y n y m eksponentem odnowy w Harcerstwie, wystarczy tu wymienić chociażby grupę instruktorów skupionych wokół konwersatorium "Przyszłość Harcersstwa", są jednak jedynym ruchem o zasięgu ogólnopolskim.

Stosunek władz harcerskich do zorganizowanych grup instruktorów usługujących samodzielnie wytyczać kierunki odnowy jest przychylny - przynajmniej oficjalnie, jednak odnosi się wrażenie, że czułyby się one znacznie lepiej posiadając monopol na odnowę, która, jak stwierdza oficjalny dokument Rady Naczelnej, w ZHP zaczęła się już w maju 1980 / ?/. Wskaźnikiem rzeczywistych intencji władz będzie z pewnością Zjazd, na który, nota bene, przygotowano aż trzy projekty Statutu: oficjalny-Komisji Zjazdowej, grupy "Przyszłość Harcersstwa" i Kęgów im. A. Małkowskiego.

Tylko czy delegaci otrzymają dwa ostatnie projekty ?

Ewoluuje pod naciskiem mas instruktorów stanowisko władz pozwalające żywić nadzieję, że odnowa Harcersstwa stanie się faktem - przynajmniej na jakiś czas. Nasuwa się jednak, nieodparcie pytanie o g w a r a n c j e tej odnowy. Instruktorzy skupieni w Kęgach im. Małkowskiego upatrują ich w dwóch sprawach:

- statutowym zagwarantowaniu instruktorom i kęgom prawa przesyłania się, co umożliwi powstanie oddolnych ruchów doskonalących system wychowawczy i funkcjonowanie organizacji oraz czuwających nad autentycznością Harcersstwa;
- rozdzieleniu władz wykonawczych od ustawodawczych poprzez powołanie niezależnych od komend przewodniczących rad wszystkich szczebli, co umożliwi lepsze wypełnianie roli rad jako organów przedstawicielskich.

Już niedługo rozpocznie obrady VII Zjazdu ZHP. Można mieć nadzieję, że przypięczone do odnowy Związku. Instruktorzy harcerscy zawsze stanowili aktywniejszą część społeczeństwa, pozwala to wierzyć, że każdy z delegatów będzie głosował w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za dzieci i młodzież - największe dobro Narodu.

/ Maciej Musiał /

## K O M U N I K A T Y

-Od dnia 15.03.1981 w Warszawie w Oddziale Wojskim Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, ul. Srebrna 12, czynna będzie wystawa zorganizowana przez Oddział Historyczny Muzeum i Komendę Hufca ZHP Warszawa-Mokotów im. Szarych Szeregów n.t. "70 lat Harcersstwa Polskiego". Znajdą się w niej ekspozycje pochodzące często ze zbiorów prywatnych dotychczas, w większości nigdzie nie publikowane.

-W Muzeum Fotografii w Krakowie czynna będzie wystawa dokumentalna "Harcerstwo Polskie w latach 1911-1945". Przedstawić ona będzie 35 lat Harcersstwa w naszym kraju.

## KOMENTARZ DO KOMUNIKATU "SOLIDARNOSCI" I GŁÓWNEJ KWATERY ZHP

W dniach 26-28 stycznia odbyło się w Gdańsku spotkanie zespołów Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" i Głównej Kwatery Związku Harcersstwa Polskiego, przy współudziale przedstawiciela Ministerstwa Oświaty i Wychowania. W toku spotkania określono wspólne stanowisko w sprawach, które mają zasadnicze znaczenie dla pełnej realizacji oczekiwanej przez społeczeństwo odnowy Związku Harcerskiego oraz płaszczyzn współdziałania w problemach interesujących ZHP i NSZZ "Solidarność".

Komunikat o wspólnych ustaleniach został opublikowany w prasie harcerskiej oraz w "Tygodniku Powszechnym" /22.02 br./ w prasie codziennej pojawił się jedynie nieśmiały wzmianki na ten temat. Sprawa jest ważna, a wydaje się, jakby pozostawała nieo na uboczu powszechnego zainteresowania społeczeństwa.

Czy Związek Harcersstwa Polskiego znajdzie dość siły, aby usunąć wieloletnie zaniedbania wychowawcze, utworzyć najbardziej sprawnie i, przede wszystkim, autentycznie działające struktury, pozbyć się formalizmu, uwolnić od administrowania - podjąć starania o to, by słowo "harcerz" znaczyło nie tyle "członek organizacji" ile "człowiek kształtujący zdecydowanie swój charakter, realizujący na codzień określony w prawie harcerskim styl życia"? Czy Związek rzeczywiście postawi przed tymi, których dziś nazywa instruktorami, konieczność wyboru między pozostaniem z młodzieżą harcerską, ale i przetrzaniem Prawa Harcerskiego - a odejściem z organizacji? Czy zainteresowani zrozumieją dlaczego tak m u s i być? Czy powszechna dostępność organizacji nie zostanie znów zastąpiona mylącą masowością, w której nie ma miejsca na wychowanie i n d y w i d u a l n e ?

Więc nieco szczegółów o gdańskim spotkaniu i jego wynikach.

"Solidarność" była reprezentowana przez zespół, w składzie którego obok nauczycieli znajdowali się instruktorzy harcerscy, przede wszystkim z Kęgów Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego, a także "seniorzy" harcerscy - instruktorzy, którzy swoje najlepsze lata czynnej pracy z młodzieżą mają za sobą. Ekspie Głównej Kwatery ZHP przewodniczył zastępca Naczelnika hm PL Piotr Łapa, a w jej skład wchodziło oprócz pracowników GK kilku komendantów Chorągwi, w tym także były komendant /do stycznia br/ Chorągwi Poznańskiej. Oprócz reprezentantów stron - funkcjonowały grupy doradców oraz przedstawiciele harcerskiej prasy. Grupa doradców "Solidarności" przewodniczył harcmistrz Stanisław Broniewski, w latach okupacji Naczelnik Głównej Kwatery "Szarych Szeregów".

Już rozmowy wstępne wykazały różnicę zdania co do samej idei spotkania. Postawiono pytanie: dlaczego "Solidarność" miesza się w sprawy wewnętrznej organizacji innej organizacji? Odpowiedź znalazła się w przemówieniu wstępnym przewodniczącego obradom z ramienia "Solidarności" hm Krzysztofa Bruskiego, czynnego instruktora ZHP i członka gdańskiego Kęgu Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego. Wskazał on na trzy zasadnicze powody zainteresowania się "Solidarności" pracą Harcerską:

- 1/ miliony członków "Solidarności" powierza swoje dzieci Harcerstwu i nie jest im obojętne, jak one są w ZHP wychowywane. "Solidarność" reprezentuje w tej mierze szeroki głos opinii społecznej, który nie może i nie powinien być przez władze Związku Harcerskiego zignorowany;
- 2/ gospodarzem spotkania była Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" - a więc ten oddział związku zawodowego, którego członkowie w swojej codziennej pracy stykają się z młodzieżą i Harcerstwem i widzą dokładnie blaski i cienie harcerskiego życia organizacyjnego;
- 3/ w reprezentacji "Solidarności" znaleźli się dawni instruktorzy harcerscy, którzy kładli podwaliny organizacji, wnieśli wkład w rozwój ruchu harcerskiego i jest rzeczą pożądaną, aby ich doświadczenia i opinia zaważyły na szali losów Harcersstwa.

Trzeba zauważyć, że to prawo społeczeństwa do interesowania się i aktywnego wpływu na pracę ZHP z trudem toruje sobie drogę do świadomości i akceptacji niektórych przedstawicieli władz harcerskich. Świadczy o tym fakt, że zasadnicze sprawy

wychowawcze - o których mowa w komunikacie - uznane być mogły za jedynie "wewnątrzorganizacyjne".  
Trzeba to wyrazić i otwarcie powiedzieć: harcerska tradycja wychowawcza sprawdzona w swej kilkudziesięcioletniej historii - to dobro całego narodu, całego społeczeństwa, to trwały element polskiej kultury - trzeba więc słuchać, co inni mówią i co sądzą o wytyczonych przez władze kierunkach wychowania w Harcerstwie i o metodzie ich realizacji.

Komunikat wyraża wspólne stanowisko przedstawicieli Głównej Kwatery ZHP i przedstawicieli "Solidarności" w podstawowych sprawach dla przyszłości ZHP. Należą do nich:

- Wychowawczy charakter ZHP.  
Przedstawiciele władz obstawali przy określeniu "ideowo-wychowawczy". Zdaniem "Solidarności" bez ideowości nie ma wychowania - po co więc pustosłowia? Ostatecznie uzgodniono określenie, że ZHP jest z istoty swojej organizacją ideowo-wychowawczą, określając jednak dosyć konkretnie o jaką postać "ideowości" idzie: człowiek ideowy to człowiek kierujący się w życiu wyższymi celami - dobrem narodu i ludzi pracy.

- Samodzielność i niezależność Harcerstwa, współpraca z innymi organizacjami z wyłączeniem wszelkich form podległości instytucjonalnej. Chodzi o samodzielność programową, metodyczną, organizacyjną, a również personalną.

- Stosunek Związku Harcerstwa Polskiego do przekonań religijnych i światopoglądowych.  
Wychowanie w duchu tolerancji i poszanowania przekonań innych ludzi musi znaleźć praktyczny wyraz w takim organizowaniu zajęć harcerskich, aby chętni mogli wykonywać praktyki religijne - co nie oznacza organizowania życia religijnego w Związku. Lojalnie i szczerze wprowadzenie w życie postanowień o tolerancji religijnej i wychowania w duchu poszanowania przekonań mogłoby stać się jednym z zasadniczych problemów oceny Związku przez większość społeczeństwa.

- Problem demokracji w Związku Harcerstwa Polskiego.  
Jest to zarówno problem wychowawczy - objęty metodą harcerskiego wychowania w drużynach i szczeblach, jak i organizacyjny, wymagający odpowiedniego rozwiązania sposobu wyboru i określenia kompetencji władz harcerskich.

W tym jednym punkcie zamotowano zdania rozbieżne dyskutujących grup: zespół Głównej Kwatery wyraził pogląd, iż bierne i czynne prawo wyborcze powinna mieć - oprócz instruktorów - również młodzież harcerska od 16 roku życia. Zespół "Solidarności" uważa, że władze harcerskie powinny być wybierane wyłącznie przez instruktorów /do grona których można wejść licząc 16 lat- po spełnieniu określonych wymogów/. Stanowisko GK uznano za chwył demagogiczny, który mógłby w przyszłości służyć do manipulowania głosami niezorientowanych - a przecież "maszynka wyborcza" funkcjonowała jeszcze w niedawno przeprowadzonych wyborach w hufcach i chorągwiach ZHP.

- Osobisty przykład instruktora jako podstawowy środek wychowawczy w ZHP.

Zdawałoby się, że rzecz oczywista - tymczasem trzeba było gorących apeli i dyskusji, aby pogodzono się z faktem, że nie ma wychowania bez osobistego przykładu. Konsekwencją nałożenia na instruktorów obowiązku bezwzględnego przestrzegania Prawa Harcerskiego będzie na pewno spadek liczebny ogromnej obecnie /przynajmniej w statystyce/ rzeszy instruktorów. Chwała każdemu, kto otwarcie przyzna, że wymogi Prawa Harcerskiego są dla niego za trudne i że wobec tego musi zrezygnować z pracy wychowawczej w Harcerstwie. Czy tak wyraźne podniesienie poprzeczki w obecnym ZHP będzie konsekwentnie realizowane? Nastawiamy więc nasz społeczny celownik na instruktorów harcerskich - czy na harcerskich odprawach będzie nadal ciemno od dymu papierosów, a przy likwidacji obózów z namiotów kadry wynosić się będzie butelki? Ostatnio zbyt często się to zdarzało. A gośpodarność, oszczędność, obowiązkowość i wiele innych wymogów Prawa Harcerskiego? Więcej osobistego przykładu - lepsze wyniki wychowawcze!

- Dostosowanie treści i form do rozwoju psychofizycznego dzieci i młodzieży.

A więc rezygnacja z fasadowości działań, hasła bez pokrycia, pojęć niezrozumiałych dla wychowanków

- Zachowanie specyficznych harcerskich metod działania - czerpanie z harcerskiej tradycji 70 lat - trudnych, burzliwych, ale przecież

tak mocno kształtujących osobowość. Ileż w tym nadziei na ożywienie ruchu i przystosowanie go do wymogów współczesnego życia.

- Potrzeba ciągłości wychowania zuchów, harcerzy i harcerzy starszych.

Kozystanie z tradycyjnych symboli, mundurów, odznak, wreszcie oparcie ruchu harcerskiego przede wszystkim na działaczach społecznych i wiele innych praktycznych ustaleń natury organizacyjnej.

W komunikacie zawarto także postanowienia o możliwościach współpracy i pomocy organizacji związkowych "Solidarności" dla Harcerstwa ukształtowanego i pracującego w myśl zasad wspólnie uznanych za najlepsze.

Ogromnie dużo jest tych problemów. Cieszy więc możliwość uzgodnienia wspólnego stanowiska w sprawach poruszonych w "Komunikacie". Cieszą informacje o proponowanych kierunkach zmian w Harcerstwie przyjętych w materiałach Rady Naczelnej. Są jednak głęboko niepokojące sygnały świadczące o pewnych "zacięciach" - może tylko prestiżowych, ale budzących nieufność i rezerwę co do szczerości intencji władz harcerskich.

Trzeba na zakończenie podkreślić punkt 12 "Komunikatu" mówiący o tradycyjnym zainteresowaniu społeczeństwa sprawami Harcerstwa. Jest to szczególnie potrzebne w dniach VII Zjazdu ZHP, który będzie władny wiele w Harcerstwie zmienić, poprawić - albo też ... spetryfikować krytykowane struktury i styl pracy ostatnich lat. Ale i poza okresem zjazdowym trzeba odtąd z większą uwagą i odpowiedzialnością siedzieć rozwój ruchu harcerskiego, aby go rozumieć i reagować na każdy objaw regresu.

Słowo "Harcerstwo" przez swoje siedemdziesiąt lat istnienia - nawet mimo okresów upadku - nabyło pewne prawa zastrzeżone: nie można pod nie podkładać dowolnych treści. Związek Harcerstwa Polskiego nie może istnieć i działać bez powszechnej aprobaty społecznej; a aprobaty takiej nie można uzyskać, jeżeli treść działania zaprzeczają nazwie.

/Jan Sielicki/

### Zmowa milczenia

W roku 1974 rozgorzała w prasie dyskusja zapoczątkowana artykułem Hamiltona w "Kulturze" nad przestrzeganiem przez instruktorów ZHP Prawa Harcerskiego, a w szczególności jego najbardziej spektakularnego 10 punktu, który mówi, że: "Harcerz/.../ nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych". W dyskusji zabrakł również głos ówczesny Naczelnik ZHP Jerzy Wojciechowski broniąc między innymi tezy, że punkt ten nie obowiązuje instruktorów pełnoletnich. Takie stanowisko władz spotkało się z żywą reakcją społeczeństwa; ostro replikował na łamach "Polityki" Kazimierz Koź - niewski /"Nie ma zgody druha Naczelniku!"/, do redakcji obu pism napłynęło wiele listów nad kształtem Harcerstwa od osób pragnących zabrakł głos w dyskusji, której zakres wyszedł już daleko poza sprawy poruszone przez Hamiltona. Zdawać by się mogło, że problem postaw instruktorów ZHP z ogólnospołecznego punktu widzenia jest problemem drugorzędny, jednak rozmiary dyskusji i jej temperatura świadczyły o czymś zupełnie przeciwnym. Okazało się, że społeczeństwu wcale nie jest obojętne jakie postawy prezentują ci, którzy wychowują dzieci i młodzież, jak bardzo zakorzeniony jest w społeczeństwie obraz harcerza jako człowieka wolnego od nałogów.

Nagle dyskusja ucichła w sposób równie nieoczekiwany, jak wybuchła. Odpowiedź na pytanie dlaczego tak się stało przyniosła opublikowana w kilka lat później za Zachodzie "Czarna księga cenzury".

Pod punktem 54 figurował taki zapis: "Nie należy zwalniać do publikacji żadnych dalszych materiałów kontynuujących dyskusję na temat harcerstwa zapoczątkowaną artykułem Hamiltona w "Kulturze" i K. Koźniewskiego w "Polityce"!"

Treść niniejszego zapisu przeznaczona jest wyłącznie do wiadomości cenzorów/7.XI.74/".

Widocznie Ktoś ??/ nie czując siły swych argumentów, bądź też zdając sobie już wówczas sprawę z tego, że Harcerstwo nie odpowiada na zapotrzebowanie społeczne, sięgnął do argumentu nie do odparcia: zamknięto usta oponentom. Można i tak, choć, jak widać, nie na długo.



W dniu 17.02 w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Naczelnej ZHP, na które zostali zaproszeni również członkowie Rady Porozumienia Kręgów Instruktorskich im. A. Małkowskiego, bowiem tematem obrad było m.in. rozpatrzenie wniosku o zatwierdzenie Porozumienia jako organu koordynującego działania tych Kręgów. W trakcie ożywionej dyskusji zabralo głos 23 mówców - dla porównania, w dyskusji nad materiałami zjazdowymi głos zabralo 8 dyskutantów. Prezentowano różne poglądy, od skrajnie napastliwych /J. Majka-red.nacz. "Świata Młodych"/ do bardzo przychylnie ustosunkowujących się np. dh J. Chełstowskiej-red.nacz. "Motywów".

W wyniku głosowania Rada Naczelna nie zatwierdziła Porozumienia, powołała natomiast komisję, która ma określić zasady działania podobnych struktur w przyszłości oraz przedstawić odpowiednie wnioski Zjazdowi.

### OŚWIADCZENIE

Wykonując polecenie Zbiórki Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego /Kraków, dn. 14 i 15 II.81 r./ - Rada Porozumienia wyraża ubolewanie z powodu niezatwierdzenia Porozumienia KIHAM przez Radę Naczelną ZHP. Z ubolewaniem stwierdzamy, że Porozumienie KIHAM nie zostało zatwierdzone pomimo:

- istnienia podstaw formalnych /§ 23 Statutu ZHP/
  - stworzenia precedensu w postaci Ogólnopolskiej Rady Studenckich Kręgów Instruktorskich,
  - uznania przez Władze ZHP pracy Kręgów Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego za ważny nurt w poprawie harcerskiego działania,
  - wykorzystania przez Radę Naczelną ZHP oraz Komisję Zjazdową myśli organizacyjnych i programowych Porozumienia oraz przyjęcia konkretnych sformułowań z materiałów Porozumienia do projektów dokumentów na VII Zjazd ZHP,
  - uznania przez Zespół Główną Kwaterę ZHP prowadzący rozmowy z Krajową Komisją Koordynacyjną Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" /Gdańsk, dn. 26-28. I.81 r./ słuszności zatwierdzenia Porozumienia,
  - niedopuszczenia do rozłamów organizacyjnych w Harcerstwie w wyniku powstania Porozumienia.
- Oświadczamy, że decyzja Rady Naczelnej ZHP nie powstrzyma naszej pracy. Będziemy kontynuować podjęte zadania oraz wzbogacać je o nowe przedsięwzięcia - zgodnie z przyjętymi w dn. 22. XI.80 w Warszawie "Zasadami Porozumienia".

Uważamy, że nikt nie ma wyłącznego prawa do stanowienia o odnowie w ZHP. Próba ograniczenia prac nad uzdrowieniem Harcerstwa jedynie do działań w ramach aktualnych struktur i pod przewodnictwem Władz ZHP nie posiada wiarygodności i społecznego uwierzytelnienia. Z przykrością przypominamy, że właśnie na Władzach Związku spoczywa odpowiedzialność za obecny stan Harcerstwa.

Decyzja Rady Naczelnej ZHP jest sprzeczna z duchem przemian zachodzących w kraju. Niesie różne i groźne niebezpieczeństwa, którym być może nie będziemy w stanie zapobiec. Dlatego oświadczamy, że pełną odpowiedzialność polityczną za ewentualne skutki podjętej decyzji ponoszą Władze Związku Harcerskiego Polskiego.

Warszawa, dn. 17. II. 1981r.

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego

### Dobre intencje ?

§ 23 Statutu ZHP stanowi między innymi: "...Główna Kwatera ZHP...może również podejmować decyzje w sprawie tworzenia ogniw służących usprawnieniu działalności Związku."

Niezależnie od intencji uchwałodawcy sformułowanie to daje władzom harcerskim podstawę do zarejestrowania Porozumienia kręgów im. A. Małkowskiego, na co zwróciła uwagę delegacja NSZZ "Solidarność" w trakcie rozmów z przedstawicielami GK ZHP w Gdańsku.

W materiałach przygotowanych na pierwsze i drugie posiedzenie zespołu Komisji Zjazdowej przygotowującego projekt Statutu proponowano § 23 pozostawić bez zmian, podobnie było i w materiałach przedłożonych członkom zespołu na trzecim posiedzeniu, które odbyło się dwa dni po

zakończeniu rozmów w Gdańsku. Na wstępie tegoż posiedzenia przedstawiciel Głównej Kwatery powiedział: "...proponuje się wykreślić fragment § 23 zaczynający się od słów: może podejmować decyzje w sprawie ...".

**Czyżby samoograniczenie samorządności Związku ?**

### Do Rodziców o Harcerstwie

Każde Państwo jest faktycznie federacją rodzin, które stanowią podstawowe komórki życia społecznego. Przyszłość każdego narodu zależy jest więc w sposób zasadniczy od sukcesów lub niepowodzeń wychowawczych, poczyniła rodziców. Trochę dnia codziennego spowodowane napięciami społecznymi i ekonomicznymi gnębiącymi nasz Kraj nie mogą ograniczać działania zmierzającego do ukształtowania naszych dzieci na mądrych, zdrowych moralnie i fizycznie, obywateli. Fala niespotykanego bezprawia, zakłamania i samowoli, która zalała Polskę, wymaga od nas rodziców szczególnie świadomego działania wychowawczego. Nasze dzieci musi cechować duże poczucie odpowiedzialności za losy Ojczyzny.

W procesie wychowania naszych dzieci nie jesteśmy samotni. Ich osobowość kształtuje również szkoła, Kościół, środowisko, środki masowego przekazu itp. Analizując istniejące możliwości, na horyzoncie naszych poszukiwań współpartnerów procesu wychowawczego musi wyłonić się - Związek Harcerstwa Polskiego. Harcerstwo, tak jak cały kraj, przechodziło etapy zakłamania, zbiurokratyzowania itp., ale mimo to ma nadal siłę autentycznego przyciągania w swoje szeregi młodych ludzi. Siedemdziesięcioletni dorobek Związku i wkład jego wychowanków we wszystko, co wiązało się z dobrem Narodu jest tak wielki, że stanowi platformę dla odnowy organizacji.

W wielu środowiskach podjęto kroki zmierzające do przywrócenia Związkowi jego dawnej pozycji wychowawczej, jako autentycznej, dobrowolnej organizacji młodzieżowej stawiającej sobie jako zadanie "uczenie nie jak spędzić życie, ale jak żyć jego pełnią". Skłusnie przyjęto, że praca wychowawcza nie może opierać się na zakłamaniu i tworzeniu innych praw dla wychowawców, a innych dla wychowanków. Przykład jest podstawowym przeciw argumentem w procesie kształtowania człowieka. Postawa instruktora odbija się jak w lustrze w jego wychowankach. Jako rodzice odpowiedzialni za przyszłość naszych dzieci, z chwilą wyrażenia zgody na ich przynależność do ZHP, mamy prawo i obowiązek domagać się od instruktorów właściwej postawy i pracy zgodnych z wieloletnią tradycją organizacji. Obowiązkiem naszym jest kontrolowanie poczyniła wychowawczych i ujawnianie wszelkich niezgodnych z wolą ogółu postępowań odnośnie poszczególnych instruktorów i całego Związku.

Działając w imieniu wychowawców i rodziców Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" doprowadziła do spotkania z przedstawicielami Głównej Kwatery ZHP. Komunikat z tych rozmów wskazuje także kierunki odnowy Związku.

Podczas VII Zjazdu ZHP powinny zapaść uchwały przywracające Związkowi jego samorządny charakter, zabezpieczające właściwy rozwój jednostki gromadzące w niej głębsze wartości na całe życie. Uchwały te muszą zabezpieczać przed jakimkolwiek manipulowaniem młodymi ludźmi, wykluczyć możliwość zastępowania pracy wychowawczej beznamiętną treścią zabijającą wszelką indywidualność, formującą człowieka-robotę.

Należy sądzić, że my-Rodzice, z dużym zainteresowaniem śledzić będziemy obrady Zjazdu ZHP, jego uchwały, a następnie ich realizację. W oparciu o dokonaną ocenę udzielimy Harcerstwu faktycznego poparcia lub będziemy zmuszeni gdzie indziej szukać sojuszników w wychowywaniu naszych dzieci. / Jerzy Chrzanowski /

### Do użytku wewnętrznego

Dobór materiałów i teksty: W. Gelińchowski, J. Chrzanowski, M. Musiał, M. Samulska, J. Sielicki.  
Opracowanie redakcyjne: zespół Informacyjno-Redakcyjny NSZZ "Solidarność" przy UAM: P. Dembek, A. Jazdon, K. Laskowicz, P. Szlachetka.  
Poznań, ul. Wieniawskiego 1, p.26, tel. 699-251 w.362